Protokół
nadzwyczajnego posiedzenia Senatu Uniwersytetu Gdańskiego
w dniu 8 października 2020 roku

W związku z zagrożeniem zakażeniem koronawirusem SARS-CoV-2 posiedzenie Senatu Uniwersytetu Gdańskiego przeprowadzono w systemie mieszanym - w formie wideokonferencji przy zastosowaniu aplikacji MS Teams oraz poprzez uczestnictwo osobiste w auli Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego.

Posiedzeniu przewodniczył Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. Krzysztof Bielawski.
Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. Krzysztof Bielawski powitał członków Senatu UG oraz Rady Uniwersytetu Gdańskiego.

ad 1

Rektor Senior prof. dr hab. Zbigniew Grzonka podziękował za przyznanie najwyższego wyróżnienia akademickiego jakim jest tytuł doktora honoris causa, tym bardziej, że jednocześnie wyróżniono dwóch innych rektorów gdańskich uczelni wybranych po przemianach ustrojowych 1989 roku w Polsce: prof. dra hab. Stefana Angielskiego, Rektora Akademii Medycznej w Gdańsku oraz prof. dra hab. inż. Edmunda Wittbrodta, Rektora Politechniki Gdańskiej. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych działo się wiele spraw, na które ówcześni rektorzy mieli wpływ, ale najważniejsze było przesłanie: jednoczmy się, działajmy wspólnie. Efektem tych wspólnych działań jest między innymi utworzenie Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed, Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej a także szereg innych osiągnięć, ważnych dla środowiska akademickiego Trójmiasta. Fakt, że parę dni temu został zawiązany Związek Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita jest symptomatyczny. Jest to kontynuacja drogi podjętej wspólnie na początku lat dziewięćdziesiątych. Ośrodek gdański ma olbrzymi potencjał. Wszystkie trzy uczelnie, które tworzą Związek są w czołowej dwudziestce najlepszych uczelni w kraju, a więc wspólnie stanowią bardzo silny ośrodek akademicki. Pozycja ta może jeszcze wzrosnąć. Będzie to możliwe dzięki dalszym wspólnym działaniom na rzecz społeczności akademickiej, w poczuciu odpowiedzialności za pomyślną realizację tych zamierzeń. Senat Uniwersytetu Gdańskiego ma w tej mierze do wykonania wiele zadań. W tej chwili Uczelnia przeżywa trudny okres, ale nie należy oglądać się wstecz, trzeba patrzeć do przodu, to przyszłość jest istotna. Rozliczanie przeszłości należy zostawić odpowiednim ciałom akademickim, odpowiednim do tego powołanym instytucjom. Rektor Senior prof. dr hab. Zbigniew Grzonka poinformował, że życzy Senatorom nie tylko spełnienia marzeń i zamierzeń, ale chciałby, żeby Senat UG przyłączył do tej części środowiska akademickiego, które czuje się odpowiedzialne nie tylko za zakłady, katedry, instytuty, wydziały czy całą Uczelnię, ale przede wszystkim za całe środowisko akademickie.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski podziękował prof. Zbigniewowi Grzonce za słowa, które wypowiedziane przez taki autorytet są cennym drogowskazem.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że mieszana forma posiedzenia Senatu UG wynika z sytuacji epidemicznej. Osoby obecne na sali będą głosowały jawnie przez podniesienie ręki, a osoby, które uczestniczą w posiedzeniu zdalnie będą głosowały w systemie MS Teams. Senatorowie,

którzy będą chcieli zabrać głos mogą zgłaszać się na czacie, albo poprzez naciśnięcie właściwego przycisku w aplikacji. Problemy techniczne można zgłaszać na czacie lub dzwonić do Pani mgr A. Pauli.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że dr hab. J. P. Gwizdała, prof. UG wystosował do Senatorów UG list następującej treści:

„Szanowni Państwo, Senatorowie Uniwersytetu Gdańskiego.

W najbliższy czwartek 8 października będą Państwo omawiali na specjalnie zwołanym posiedzeniu Senatu UG sprawy funkcjonowania Uczelni, po mojej rezygnacji ze sprawowanej funkcji Rektora. Jestem przekonany, że dyskusja ta będzie prowadzona w atmosferze troski o bieżące funkcjonowanie Uniwersytetu Gdańskiego i jego przyszłość. Zdaję sobie sprawę, że cieniem na tej dyskusji może się kłaść sprawa moich błędów i zaniedbań w przygotowaniu do uzyskania tytułu profesora. Wiem, że zaszkodziła ona całemu naszemu środowisku i reputacji Uniwersytetu Gdańskiego. Rozumiem każdego kto poczuł się w tych okolicznościach zawiedziony. Wszystkie te osoby pragnę szczerze przeprosić. W obecnym stanie zdrowia trudno mi jest w pełni wyjaśnić, jak mogło dojść do moich zaniedbań i w jakich nastąpiło to okolicznościach. To co mogłem uczynić natychmiast, aby nie narażać dalej na szwank reputacji Uczelni zrobiłem bezzwłocznie – ustąpiłem z funkcji Rektora, nie podejmowałem w przestrzeni medialnej żadnych prób obrony własnych błędów, co przedłużałoby tylko sytuację kryzysową Uczelni. Nie wskazuję też nikogo kogo pragnąłbym obarczać współodpowiedzialnością za całą tą przykrą sytuację. Potrzebuję czasu i spokoju na przemyślenie ostatnich lat mojej pracy, której intensywność i jej skutki boleśnie dzisiaj odczuwam. Poświęciłem Uniwersytetowi Gdańskiemu wiele lat swojej zawodowej aktywności, nie ustrzegłem się jednak błędów. Ufam, że społeczność naszej Uczelni potrafi sprawiedliwie ocenić moją pracę na rzecz wspólnego dobra. Droga mi jest i zawsze była pomyślna przyszłość Uniwersytetu Gdańskiego i wszystkich jego pracowników oraz studentów."

ad 1

Sprawdzono listę obecności w aplikacji MS Teams, Senatorowie biorący osobiście udział w posiedzeniu podpisali listę obecności. Stwierdzono kworum.

Głosowanie: uprawnione do głosowania 67 osób, głosowało 55 osób, 55 osób tak.

Senat UG przyjął następujący porządek obrad:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Omówienie aktualnej sytuacji Uniwersytetu Gdańskiego, w związku ze złożeniem przez dra hab. Jerzego Piotra Gwizdałę, prof. UG rezygnacji z funkcji Rektora UG.
3. Informacja Przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej dra hab. Mariusza Bogusza, prof. UG.
4. Oświadczenie Przewodniczącego Rady Uniwersytetu Gdańskiego dra Marka Głuchowskiego.
5. Podjęcie uchwały w sprawie oświadczenia Senatu UG w związku z kryzysem spowodowanym oskarżeniem Rektora UG o plagiat.
6. Sprawy bieżące, wolne wnioski.

ad 2

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że rezygnacja dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG nastąpiła w poniedziałek 28 września 2020 roku. Została złożona na ręce Przewodniczącego Rady Uniwersytetu Gdańskiego dra Marka Głuchowskiego z jednoczesnym wnioskiem o urlop wypoczynkowy. Urlop rozpoczął się z dniem 1 października 2020 roku. Skutkowało to tym, że od poniedziałku do czwartku 1 października nie można było podejmować żadnych czynności administracyjnych, składać podpisów i wykonywać innych tego typu czynności. Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że z dniem 1 października na podstawie pełnomocnictw, które Rektor udziela prorektorom przejął obowiązki jako prorektor najstarszy wiekiem. W związku z sytuacją epidemiczną, już jakiś czas temu nagrano film, uroczystość inauguracji roku akademickiego z udziałem dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG. W nowej sytuacji trzeba było przygotować go na nowo. Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że 1 października 2020 roku wysłał do MNiSW podpisane przez siebie pismo informujące o możliwości popełnienia przez dra hab. J. P. Gwizdałę, prof. UG czynu uchybiającego obowiązkom i godności nauczyciela akademickiego i w tym samym dniu wydał oświadczenie, że Uczelnia funkcjonuje bez zakłóceń. Odpowiedź z MNiSW na pismo z 1 października nadeszła 5 października 2020 roku. Brzmi ona następująco:

„Szanowny Panie Rektorze,

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 1 października 2020 roku dotyczące zawiadomienia o powzięciu wiadomości o podejrzeniu popełnienia przez dra hab. J. P. Gwizdałę, prof. UG czynu uchybiającego obowiązkom i godności nauczyciela akademickiego (przywłaszczeniu sobie autorstwa cudzego utworu) uprzejmie wyjaśniam co następuje: stosownie do postanowień art. 282 pkt 3 w związku z art. 285 ust. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2020 r. poz. 85, z późn. zm.), postępowanie wyjaśniające wszczyna się z urzędu albo na polecenie organu, który powołał rzecznika dyscyplinarnego, na podstawie zawiadomienia o popełnieniu czynu mającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego, lub informacji powziętej w inny sposób. Jakkolwiek Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie został zawiadomiony o rezygnacji dra hab. Jerzego Piotra Gwizdały ze stanowiska rektora Uniwersytetu Gdańskiego to jednak powziął informację - zamieszczoną na stronie internetowej Uniwersytetu Gdańskiego (zakładka „Aktualności"), że rektor taką rezygnacje złożył w dniu 28 września 2020 roku na ręce Rady UG oraz Senatu Uniwersytetu Gdańskiego. Oznacza to, że w dniu złożenia przez Pana Rektora zawiadomienia dr hab. J. P. Gwizdała nie piastował już funkcji Rektora Uniwersytetu Gdańskiego." Pismo to podpisała Podsekretarz Stanu Pani dr Anna Budzanowska.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski stwierdził, że od tego momentu rozpoczęły się dyskusje o tym jaki jest stan prawny w zaistniałej sytuacji. Po tym posiedzeniu Senatu UG będzie przygotowane pismo do MNiSW z odpowiedzią oraz kolejne pismo wyjaśniające, odnoszące się do drugiego pisma skierowanego do Uniwersytetu Gdańskiego dzień później, podpisanego przez Dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wyższego Pana Marcina Czaję.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski odczytał pismo:

„W nawiązaniu do pisma Pana dra Marka Głuchowskiego Przewodniczącego Rady Uniwersytetu Gdańskiego z 30 września 2020 roku informującego o złożeniu przez dra hab. J. P. Gwizdałę, prof. UG rezygnacji z funkcji Rektora Uniwersytetu Gdańskiego

zwracam się z prośbą o potwierdzenie, że w obecnej sytuacji doszło do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Rektora pełnionego przez dra hab. J. P. Gwizdałę, prof. UG i zgodnie z § 49 Statutu Uniwersytetu Gdańskiego, to jest w przypadku wygaśnięcia mandatu rektora przed upływem kadencji, zadania rektora wykonuje najstarszy wiekiem prorektor Uniwersytetu Gdańskiego."

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski stwierdził, że obecnie jest wyjaśniane jaki jest faktyczny stan prawny. Czy w dniu 28 września Pan J. P. Gwizdała rzeczywiście przestał być rektorem, czy zgodnie § 49 Statutu Uniwersytetu Gdańskiego funkcję tę ma pełnić najstarszy wiekiem prorektor, ale w momencie wyłonienia Kolegium Elektorów, którego skład będzie znany 22 października 2020 roku. Wówczas najstarszy wiekiem elektor stwierdzi wygaśnięcie mandatu rektora.

Dr hab. S. Ołdziej, prof. UG zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, czy z punktu widzenia prawnego sytuacja jest jasna - Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski pełni funkcję rektora.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski zauważył, że to właśnie wzbudziło kontrowersje prawnicze i są dwie interpretacje. Jedną z nich przedstawi w dalszej części posiedzenia dr hab. M. Bogusz, prof. UG Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej. Jest też interpretacja przeciwna w duchu orzecznictwa z MNiSW, konstytucjonalistów z WPiA i niezależnej, zewnętrznej kancelarii prawnej. Opinia jest następująca: „Pismem z dnia 28 września 2020 roku dr hab. J. P. Gwizdała, prof. UG złożył rezygnację z pełnionej funkcji Rektora UG. Stosownie do treści art. 24 ust. 5 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce do wygaśnięcia mandatu rektora stosuje się odpowiednio przepis art. 20 ust. 4. Zgodnie z rzeczonym przepisem członkostwo w Radzie Uczelni (a do tego zapisu odnosi się tez kwestia wygaśnięcia mandatu) wygasa w przypadku śmierci, rezygnacji z członkostwa, niezłożenia oświadczenia o którym mowa w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Wobec powyższego mandat dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG jako Rektora Uniwersytetu Gdańskiego wygasł z momentem złożenia wskazanej wyżej rezygnacji i w momencie powzięcia o tym informacji przez odpowiednie organy, czyli Uniwersytet Gdański, zespół rektorski i Radę UG."

Według tej interpretacji wygaśnięcie mandatu Rektora dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG nastąpiło 28 września 2020 roku. Interpretacja przeciwna jest taka, że wygaśnięcie to musi zostać stwierdzone przez Przewodniczącego Uczelnianego Kolegium Elektorów, które w tej chwili jest wyłaniane. Wynika to z nowych przepisów mówiących o tym, że Kolegium Elektorów składa się z Senatu UG oraz wybranej odpowiedniej liczbie elektorów z różnych grup pracowniczych.

Prof. dr hab. E. Bagińska stwierdziła, że nie widzi sprzeczności między tymi dwoma opiniami, bo jest mowa o dwóch różnych sprawach, które wcale nie są ze sobą sprzeczne. Zawsze jest tak, że jeśli ktoś składa rezygnację, to przestaje pełnić daną funkcję, natomiast wygaśnięcie mandatu trzeba stwierdzić, żeby uruchomić procedurę wyborczą. Deklaratoryjne stwierdzenie nie konstytuuje nowego stanu prawnego, dopiero wygaśnięcie deklaratoryjnie stwierdza, że tak się stało. Zgodnie ze Statutem UG najstarszy wiekiem prorektor wykonuje zadania rektora. Być może stanowisko MNiSW w sprawie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wprowadza wszystkich w błąd. Jeżeli przepis mówi o popełnianiu czynów zabronionych przez osoby pełniących funkcje, to faktycznie można to dwojako interpretować. Czy chodzi o to, że J. P. Gwizdała pełnił funkcję w czasie popełnienia zarzucanego czynu i z chwilą kiedy złożył rezygnację trwa dalej jurysdykcja

Ministerstwa, chociaż już nie jest rektorem? Czy to, że MNiSW nie chce się zajmować tą sprawą, bo dr hab. J. P. Gwizdała, prof. UG nie pełni już tej funkcji oznacza, że postępowanie dyscyplinarne musi się toczyć na Uczelni, skoro dalej jest pracownikiem Uniwersytetu Gdańskiego? Jeżeli ktoś natychmiast zrezygnuje z pracy na Uczelni, to nie prowadzi się postępowania dyscyplinarnego. Natomiast dr hab. J. P. Gwizdała, prof. UG nadal jest pracownikiem Uczelni, a tylko nie pełni funkcji, więc MNiSW mogło to zinterpretować w jeden z tych sposobów.

Dr hab. A. Machnikowska, prof. UG stwierdziła, że to o czym mówiła prof. dr hab. E. Bagińska i to co jest napisane w liście dotyczy dwóch spraw – jedne to są sprawy o charakterze dyscyplinarnym, natomiast z tego co powiedziano wynika, że wątpliwość dotyczy tego, jaki charakter ma oświadczenie Rektora o rezygnacji. Czy w momencie rezygnacji powinno nastąpić tylko stwierdzenie tego faktu i trzeba określić, kto ma ten fakt stwierdzić, czy też od tego stwierdzenia zależy dużo więcej. Na pytanie, kto ma ten fakt stwierdzić w pierwszej chwili odpowiedź jest jasna – Przewodniczący Uczelnianego Kolegium Elektorów, ale mogła się pojawić wątpliwość, którego Kolegium. Część prawników analizując ustawę i Statut UG stoi na stanowisku, że ze względu na to, iż oświadczenie Pana Rektora jest ważne, to stwierdzenie wygaśnięcia mandatu będzie już tylko faktem, będzie miało charakter deklaratywny a ponadto fakt ten powinien stwierdzić Przewodniczący dotychczasowego Kolegium Elektorów. Gdyby było inaczej, to wybory do nowego Kolegium Elektorów zostałyby uruchomione w momencie, kiedy mówi się, że mandat Rektora nadal jest ważny.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski przedstawił opinię prawną dotyczącą wygaśnięcia mandatu Rektora przygotowaną przez zespół prawników, podpisaną przez dra hab. P. Uziębło, prof. UG z Wydziału Prawa i Administracji.

„W świetle regulacji zawartych w art. 24 ust. 5, 6 wygaśnięcie mandatu rektora powinno być stwierdzone przez przewodniczącego kolegium elektorów. Jest to o tyle istotne, że ustawodawca wprowadził bezwzględnie obowiązujący przepis art. 24 ust. 8 który wskazuje, że od czasu powyższego stwierdzenia obowiązki rektora pełni osoba wskazana w Statucie Uczelni. Według Statutu Uniwersytetu Gdańskiego, w § 49 ust. 2 jest napisane, że taką osobą jest najstarszy wiekiem prorektor. Analizując kwestię zastępstwa rektora nie można pominąć faktu, że na podstawie art. 24 w związku z art. 20 ust. 4 powyższej ustawy, stwierdzenie wygaśnięcia ma charakter deklaratywny o czym świadczy użycie przez ustawodawcę trybu oznajmującego. Wskazuje on jednoznacznie, że mandat wygasa w przypadku rezygnacji a nie późniejszych czynności innych podmiotów. W konsekwencji wspomniany § 49 ust. 2 Statutu UG wskazuje, że w przypadku wygaśnięcia mandatu rektora przed upływem kadencji lub zawieszenia osoby pełniącej funkcję w pełnieniu obowiązków, zadania rektora wykonuje najstarszy wiekiem prorektor. Uzupełniając regulację ustawową określa również zastępstwo rektora w okresie pomiędzy złożeniem rezygnacji a stwierdzeniem wygaśnięcia mandatu przez przewodniczącego Kolegium Elektorów. Odwołując się do ratio legis przepisu o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu, konieczne jest zauważenie, że wygaśnięcie powinno być stwierdzone przez Przewodniczącego Kolegium Elektorów, które dokonało wyboru rektora, a nie przewodniczącego kolegium, które ma wyłonić kolejnego rektora. Inna interpretacja prowadziłaby bowiem do sytuacji absurdalnej, nakazującej przeprowadzenie całej procedury wyborczej dopiero po wpłynięciu takiej rezygnacji. Potwierdza to brzmienie § 46, który wskazuje wyraźnie, że nowe kolegium elektorów powinno być wyłonione dopiero w ramach procedury wyboru rektora na kolejną

kadencję a jego pierwsze posiedzenie odbywa się w terminie pozwalającym na ukończenie wyborów."

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski zauważył, że kwintesencja tego stwierdzenia jest taka, iż wygaśnięcie mandatu powinna stwierdzić Przewodnicząca Uczelnianego Kolegium Elektorów dr hab. Teresa Kamińska, prof. UG.

Prof. dr hab. E. Bagińska stwierdziła, że można bronić obu interpretacji przepisów, ale można się zastanowić co by było, gdyby rezygnacja Rektora nastąpiła za trzy lata, czy na tydzień przed końcem kadencji. Czy wtedy cofano by się do organu, który stwierdził wybór rektora cztery lata wcześniej? Można hipotetycznie założyć, że przewodnicząca w danym momencie już nie żyje, albo nie pracuje, bo przeszła na emeryturę. Jaka jest różnica między tym, że ktoś składa rezygnację dwa tygodnie po rozpoczęciu kadencji a tym, że ktoś składa mandat na chwilę przed jej upływem. Teraz jest nowa kadencja organów Uczelni. Ponadto, przepis Statutu § 43 ust. 1, zapis mówiący, że do UKE wchodzą „wszyscy członkowie Senatu, którego kadencja upływa w roku wyboru Rektora" jest źle napisany, autorom zabrakło wyobraźni, nie pomyślano o tym, że rektor może skończyć urzędowanie w trakcie kadencji przez nagłą niespodziewaną śmierć, czy rezygnację tuż po rozpoczęciu kadencji, w tym samym roku kalendarzowym. Jest to nieprecyzyjny język. Wszystkie akty prawne stanowiące podstawę do czynności organizacyjnych zostały wydane na początku kadencji, czyli teraz trzeba tylko po wybraniu UKE stwierdzić wygaśnięcie mandatu i wybrać nowego rektora. Wymóg stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wydłuża tymczasowe rozwiązanie, kiedy obowiązki pełni prorektor najstarszy wiekiem. Zapisy ustawy są jasne i odsyłają do Statutu UG w zakresie, kto pełni obowiązki, zaś zapisy Statutu wyboru dotyczące UKE utrudniają sytuację dotyczącą aktu wygaśnięcia mandatu.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski stwierdził, że właśnie trzeba wyjaśnić, czy zaczął pełnić obowiązki jako najstarszy wiekiem prorektor od 28 września 2020 roku, czy od 1 października, skoro dr hab. J. P. Gwizdała, prof. UG jest na urlopie i jest zastępowany na podstawie wcześniej udzielonego pełnomocnictwa.

Prof. dr hab. E. Bagińska zauważyła, że Statut UG mówi kto zastępuje Rektora, ale nie mówi, kiedy. Zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce rektor jest zastępowany już od momentu złożenia mandatu, od następnego dnia, a zgodnie ze Statutem UG obowiązki pełni najstarszy wiekiem prorektor. Musi być ciągłość zarządzania Uczelnią. Stwierdzenie wygaśnięcia mandatu jest kwestią deklaratywną, jeżeli zrobi to Przewodnicząca Uczelnianego Kolegium Elektorów dr hab. T. Kamińska, prof. UG, to nie będzie to nieważne z punktu widzenia skutków rezygnacji, bo fakt ten nie kreuje nowej rzeczywistości prawnej.

Dziekan prof. dr hab. M. Szreder zauważył, że te rozważania i interpretacje prawne są ważne, ale wydaje się, że społeczność akademicka w tej chwili oczekuje czegoś innego, a mianowicie zajęcia stanowiska wobec tego, co się stało. Ważne są słowa dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG, który bez ukrywania czegokolwiek przyznał się do błędów, jakie popełnił i przeprosił za nie. Wydaje się, że tworzy to nową sytuację, bowiem osoba, która jest podejrzana o pewien czyn deklaruje zrozumienie, przeprasza społeczność akademicką. Wydaje się, że teraz zadaniem Senatu UG jest wskazanie, że zaistniał pewien czyn sprzeczny z wyznawanymi przez środowisko akademickie Uniwersytetu Gdańskiego wartościami, czyli nieposzanowanie czyjejś pracy intelektualnej, korzystanie z niej w sposób nieuprawniony. Senat UG w swoim oświadczeniu powinien potwierdzić przywiązanie do wartości istotnych dla świata nauki, dążenia do poznania prawdy

w sposób uczciwy, rzetelny z poszanowaniem dokonań innych osób. Oświadczenie, które przygotował prof. dr hab. M. Przylipiak może być dobrym punktem wyjścia do zamknięcia tej bolesnej sytuacji. Senatorowie mają wpisane w zakres swoich obowiązków reprezentowanie środowiska akademickiego i wyraźne zajmowanie stanowiska.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski odczytał propozycję uchwały Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 8 października 2020 roku w sprawie oświadczenia Senatu Uniwersytetu Gdańskiego w związku z kryzysem spowodowanym oskarżeniem Rektora UG o plagiat, sporządzoną przez prof. dra hab. M. Przylipiaka.

„W obliczu poważnego kryzysu spowodowanego oskarżeniem Rektora UG o plagiat Senat Uniwersytetu Gdańskiego oświadcza co następuje:
1) Poziom i rzetelność badań naukowych dla społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego jest sprawą najwyższej wagi. Postrzegamy Uniwersytet w duchu tradycji europejskiej nie tylko jako miejsce wytwarzania i przekazywania wąskiej wiedzy specjalistycznej, lecz przede wszystkim jako aktywny ośrodek życia społecznego dla którego kwestia przestrzegania utrwalania i kształtowania wartości ma znaczenie fundamentalne. Wierzymy, że kryzys nawet tak poważny nie powinien i nie może podważyć tak rozumianej tożsamości Uniwersytetu a także autorytetu i pozycji jego wielotysięcznej społeczności pracowników, studentów i doktorantów. W przezwyciężaniu tego kryzysu zamierzamy dochować najwyższych standardów staranności, rzetelności i transparentności, dochowując w ten sposób wierności Misji Uniwersytetu, w przekonaniu, że wyjdziemy z niego wzmocnieni.
2) Zarzuty w stosunku do byłego już Rektora UG Jerzego Gwizdały należy szczegółowo zweryfikować. Nie lekceważąc bynajmniej wagi i znaczenia materiałów, które pojawiły się w przestrzeni medialnej, dostrzegamy potrzebę rzetelnej, całościowej, pogłębionej analizy wzbudzających wątpliwości publikacji, a także wysłuchania wszystkich stron. Deklarujemy pełną otwartość i gotowość współpracy w tym zakresie. Jednocześnie uważamy, ze zasady bezstronności wymagają, aby ciało prowadzące to postępowanie było zewnętrzne w stosunku do Uniwersytetu Gdańskiego.
3) Apelujemy, aby oceny pracy byłego Rektora nie sprowadzać jedynie do ostatnich wydarzeń. Jerzy Gwizdała przez wiele lat pełnił wiele ważnych funkcji w kierownictwie Uczelni od Dyrektora Administracyjnego poprzez Kanclerza aż do Rektora. Przyczynił się znacząco do uporządkowania stosunków własnościowych, do potężnej rozbudowy bazy lokalowej i technicznej a także ogólnego rozwoju naszej Uczelni w ostatnich latach. Piętnując przewiny – o ile się potwierdzą – nie zapominajmy o zasługach."

Prof. dr hab. M. Przylipiak poinformował, że oświadczenie to przygotował spontanicznie, ponieważ zachodzi potrzeba, żeby Senat UG wyszedł na zewnątrz z jasnym komunikatem. Oczekuje tego społeczność akademicka i nie tylko.

Dr hab. M. Marciniak, prof. UG stwierdził, że należy powrócić do przyjętego porządku obrad i wysłuchać oświadczenia Przewodniczącego Rady Uniwersytetu Gdańskiego dra M. Głuchowskiego. Wydaje się, że kryzys ten wynika nie tylko z czynu pojedynczej osoby, ale dlatego, że zawiódł system. Takim „bezpiecznikiem" powinna być Rada Uczelni, która jednak nie zadziałała w odpowiedni sposób.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że zgodnie z porządkiem obrad zostanie przedstawiona informacja Przewodniczącego Uczelnianej Komisji Wyborczej dra hab. M. Bogusza, prof. UG.

ad 3

Dr hab. M. Bogusz, prof. UG poinformował, że Uczelniana Komisja Wyborcza zebrała się 1 października i po pierwsze została wyjaśniona wątpliwość co do tego, kto ma stwierdzić wygaśnięcie mandatu Rektora. Dr hab. M. Bogusz, prof. UG poinformował, że z zainteresowaniem przysłuchiwał się dyskusji, ale jest to dyskusja, która w dużej mierze ma charakter seminaryjny, ponieważ wątpliwości co do przebiegu procesu wyborczego rozstrzyga Uczelniana Komisja Wyborcza i to ona ma głos decydujący. Uchwały podjęte przez Komisję są wiążące. Komisja została powołana właśnie po to, żeby właściwy organ zarządzał procesem wyborczym i rozstrzygał pojawiające się wątpliwości. Dr hab. M. Bogusz, prof. UG zaapelował o elementarny porządek prawny i respektowanie uchwał podejmowanych przez organy zajmujące się procesem wyborczym. UKW podjęła uchwały – pierwsza rozstrzygnęła wątpliwość co do tego, który przewodniczący Kolegium Elektorów ma stwierdzić wygaśnięcie mandatu Rektora. Komisja jednogłośnie podjęła uchwałę stanowiącą, że musi to być przewodniczący nowo wybranego Kolegium Elektorów. Rektora powołało UKE wybrane pod rządem poprzednio obowiązującej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Przepisy wprowadzające nową ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce przekształciły stare kolegia elektorów w nowe do końca kadencji. Członkami UKE byli członkowie Senatu, zatem wraz z wygaśnięciem kadencji Senatu wygasła również kadencja członków UKE. Przewodnicząca UKE, które wybrało dra hab. J. P. Gwizdałę, prof. UG na Rektora, aktualnie jest osoba prywatną, jest historycznym przewodniczącym UKE. Ustawa nie przedłużyła kadencji starych kolegiów elektorów, ani też nie wprowadziła zasady, że stare kolegia elektorów działają do momentu powołania nowych. Ustawa wymaga, by stwierdzenie wygaśnięcia mandatu nastąpiło przez przewodniczącego nowego kolegium elektorów, to nie może być osoba historyczna to może być wyłącznie osoba, która w danym momencie pełni funkcję przewodniczącego UKE. Takie jest uzasadnienie podjętej uchwały. Jest to rozwiązanie mające na uwadze także bezpieczeństwo prawne Uczelni. Chodzi bowiem o uniknięcie ryzyka formułowania ewentualnych roszczeń odszkodowawczych przeciwko Uniwersytetowi Gdańskiemu z tego tytułu, że osoba nieuprawniona stwierdzi wygaśnięcie mandatu Rektora. Jeżeli wygaśnięcie mandatu stwierdzi osoba prywatna, której mandat wygasł, to zrobiła to osoba nieuprawniona. Wymóg stwierdzenia wygaśnięcia mandatu rektora wynika z ustawy. Druga uchwała podjęta przez Komisję jest związana z kalendarzem wyborczym. 22 października 2020 roku zostanie wyłoniony pełny skład Uczelnianego Kolegium Elektorów, będzie wiadomo, kto jest jego przewodniczącym i zgodnie z prawem - ustawą i Statutem UG będzie mogło dojść do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu rektora bez obaw i ryzyka, że to wygaśnięcie zostanie zakwestionowane. Uczelniana Komisja Wyborcza miała na uwadze, żeby te czynności były jednocześnie zgodne z prawem i zwarte w czasie. Obrady toczyły się w atmosferze powagi, odpowiedzialności za Uniwersytet Gdański i w pełnym przekonaniu, że w najlepszym interesie Uczelni jest jak najszybsze dokonanie wyboru nowego rektora, żeby Uczelnia miała stabilność, sterowność, żeby temat rektora zszedł z pierwszych stron gazet i zaczęła się normalna praca. Ponadto UKW przedłużyła terminy związane z procesem wyborczym dotyczącym Rady Uczelni tak, żeby nowo wybrany rektor miał wpływ na skład Rady Uczelni, chociażby poprzez wyrażenie swojego stanowiska, opinii na temat kandydatów. Komisja nie zajmowała się ustaleniem kalendarza wyborczego związanego z wyborem rektora, przygotowano tylko informację na ten temat po pierwsze dlatego, że najpierw musi nastąpić wygaszenie mandatu rektora, a po drugie nie jest możliwe równoległe prowadzenie wyborów UKE i wyborów rektora, ponieważ każdy elektor ma prawo zgłosić kandydata na rektora. Tak długo, jak nie będzie wyłonione

Uczelniane Kolegium Elektorów, tak długo nie można uruchamiać procedury związanej z wyborem rektora. Wstępnie ustalono, że ten proces zajmie około miesiąca. Zatem jeżeli pod koniec października będzie wyłonione UKE w pełnym składzie, to najprawdopodobniej do końca listopada uda się wybrać rektora. Jak tylko zostanie stwierdzone wygaśnięcie mandatu rektora zostanie zwołane kolejne posiedzenie UKW, która uchwali kalendarz wyboru rektora. To, że nie ma jeszcze Uczelnianego Kolegium Elektorów jest konsekwencją pewnego zamysłu i założenia, jakie legło u podstaw uchwalenia nowego Statutu UG. Pod rządem poprzedniego Statutu było tak, że wybory senatorów były połączone z wyborem członków kolegium elektorów i w istocie rzeczy senatorowie jednocześnie byli elektorami. Rozwiązanie to było krytykowane. Formułowano pod jego adresem zarzut pozbawiania czynnego prawa wyborczego osób, które w ciągu czterech lat stawały się członkami wspólnoty akademickiej. Skoro elektorzy, którzy jednocześnie byli senatorami wybierali rektora, to czteroletni odstęp czasu dzielił moment wyłonienia kolegium elektorów od momentu głosowania i wyboru rektora. Z powodu tej krytyki zdecydowano się na rozwiązanie kompromisowe polegające na tym, że kolegium elektorów będzie składało się z dwóch komponentów – jeden to są członkowie Senatu UG, czyli element odpowiedzialności, pełnej wiedzy o sprawach Uczelni i drugi element Kolegium Elektorów, element świeży, przedstawiciele społeczności akademickiej wybierani bezpośrednio przed wyborem rektora. Chodzi o to, żeby jak najkrótszy okres dzielił moment wyboru rektora od momentu wyboru UKE. Gdyby nie okoliczności, które się teraz pojawiły, to do wyłonienia drugiego komponentu, czyli UKE doszłoby w styczniu 2024 roku i na wiosnę można by było wybrać rektora. Teraz jest sytuacja nadzwyczajna, trzeba działać szybko, doraźnie, ale zgodnie z prawem i nie należy tego procesu wyborczego torpedować. Uczelniana Komisja Wyborcza działa w poczuciu odpowiedzialności i realizuje swoje kompetencje.

Prof. dr hab. M. Przylipiak zaproponował, żeby zakończyć dyskusję na temat sytuacji prawnej i powrócić do pytania, czy sytuacja, która się wydarzyła jest efektem błędów Rektora, czy może wynika z zaniechań systemowych. Czy można było tej sytuacji uniknąć, czy były jakieś sygnały, które mogłyby wskazywać, że wybór dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG na stanowisko rektora jest wyborem niewłaściwym?

Dziekan dr hab. T. Dmochowski, prof. UG poinformował, że z ogromną uwagą wysłuchał toczącej się dyskusji i podobnie jak inni Senatorowie zdaje sobie sprawę z tego, że pojawiły się nieprzewidziane trudności, elementy generujące niepokój. Wydaje się jednak, że nie negując tego, iż zostały popełnione pewne błędy i zaniedbania, należy zachować spokój, rozsądek, pracować dalej, aby Uczelnia funkcjonowała stabilnie, bez zakłóceń.

Dr hab. A. Machnikowska, prof. UG stwierdziła, że rozpoczyna się nowa kadencja Senatu UG i jest teraz okazja, żeby ukształtować praktyki dyskusji i rozstrzygania trudnych spraw. Jeżeli pojawią się jakieś wątpliwości prawne a pewien proces jeszcze się nie rozpoczął, to warto o tym krótko i rzeczowo porozmawiać. Ostateczną decyzję podejmą odpowiednie organy, ale Senatorowie mają prawo podzielić się swoimi wątpliwościami. Może to spowodować zmianę dotychczas zajmowanego stanowiska. Argumenty odnoszące się do odpowiedzialności odszkodowawczej należy stosować z umiarem. Nikt nie podważa kompetencji i legitymacji Uczelnianej Komisji Wyborczej, nikt nie chce torpedować procesów, które muszą teraz nastąpić, ale jeśli pojawiają się wątpliwości, to warto o tym mówić. Senat UG jest podmiotem a nie przedmiotem działania.

ad 4

Przewodniczący Rady UG dr M. Głuchowski poinformował, że w imieniu Rady UG przedstawi kalendarium zdarzeń, które wiązały się z wyborem dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG na Rektora.

Przewodniczący Rady UG dr M. Głuchowski poinformował, że 28 lutego 2020 roku Rada UG wskazała dwóch kandydatów na rektora, czyli dra hab. J. P. Gwizdałę, prof. UG, który był kandydatem środowiska oraz dra hab. Arnolda Kłonczyńskiego, prof. UG, który był kandydatem Rady UG. W związku z tym, że pojawiły się różne pogłoski, co do możliwych powodów opóźnień w staraniach Rektora o tytuł profesorski, w dniu 3 marca 2020 roku zostało wystosowane pismo do prof. dra hab. inż. Kazimierza Jana Furtaka, Przewodniczącego Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów:

„Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z rozpoczętą procedurą wyboru rektora Uniwersytetu Gdańskiego na nową kadencję 2020-2024 zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy w sprawie kandydatów na rektora tj. prof. UG J. P. Gwizdały oraz prof. UG Arnolda Kłonczyńskiego toczą się postępowania przed Centralną Komisją ds. Stopni i Tytułów.
Z poważaniem Przewodniczący Rady UG dr Marek Głuchowski."

Przewodniczący Rady UG dr M. Głuchowski poinformował, że otrzymał następującą odpowiedź datowaną 10 marca 2020 roku:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 3 marca 2020 roku uprzejmie informuję, iż aktualnie w Centralnej Komisji toczy się postępowanie opiniodawcze w sprawie wniosku o przestawienie dra hab. J. P. Gwizdały do tytułu naukowego profesora nauk społecznych. Natomiast w odniesieniu do dra hab. Arnolda Kłonczyńskiego nie toczy się żadne postępowanie." Podpisał Dyrektor Biura dr Jerzy Deneka. Należy zwrócić uwagę na passus tego pisma – „toczy się postępowanie opiniodawcze w sprawie wniosku o przestawienie dra hab. J. P. Gwizdały do tytułu naukowego profesora nauk społecznych." W takiej sytuacji Rada UG jako organ Uczelni nie miała podstaw do wszczynania jakichkolwiek procedur związanych z demokratycznym wyborem rektora UG. Następnie 27 kwietnia 2020 roku Senat UG, czyli Kolegium Elektorów wybrał rektora. Dalej sytuacja była następująca: Rada otrzymała do wiadomości dokument, który pojawił się w oficjalnym obiegu – opinię prof. dra hab. Bogusława Kordasiewicza z Instytutu Nauk Prawnych PAN datowaną na 1 września 2020 roku. Pan profesor został powołany przez Centralną Komisję do zbadania, czy rzeczywiście dr hab. J. P. Gwizdała, prof. UG podjął jakieś działania nieetyczne. Opinia ma pięć stron, pan profesor pisał ją przez około cztery miesiące, czyli miał możliwość dokładnego zbadania sytuacji. Prof. dr hab. Bogusław Kordasiewicz w swojej opinii napisał:

„Co do okoliczności formalnej, wskazuję, że w świetle przywołanego art. 28 ust. 3b ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, przesłanką wznowienia postępowania przez Centralną Komisję jest negatywna opinia Komisji ds. Etyki w Nauce. Obecnie znajdujące się w aktach sprawy pismo prof. dra hab. Andrzeja Górskiego z 24 lutego 2020 roku wyrażające stanowisko Komisji ds. Etyki w Nauce, w żadnym razie nie spełnia kryteriów negatywnej opinii." We wniosku końcowym pan profesor napisał: „Przedstawiony materiał jest w mojej ocenie wystarczający do wszczęcia postępowania przewidzianego w art. 28 ust. 3a i 3b ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Na jego podstawie nie podobna jednak wyciągnąć wniosków dotyczących wyników tego postępowania." Następnie 23 września 2020 roku ukazał się artykuł dra hab. Marka Wrońskiego, a 24 września 2020 roku dr Błażej Kochański z Politechniki Gdańskiej napisał do Dziekana Wydziału

Zarządzania prof. dra hab. M. Szredera e-maila w sprawie plagiatu, w którym porównuje artykuł Jerzego Gwizdały z 2015 roku ze swoją rozprawą doktorską z 2014 roku, pokazując, że w wielu fragmentach prace te są prawie identyczne. Były Rektor był recenzentem doktoratu dra B. Kochańskiego. Dr M. Głuchowski poinformował, że w sobotę 26 września 2020 roku spotkał się z dr hab. J. P. Gwizdałą, prof. UG. W trakcie tej rozmowy Rektor oświadczył, że wkrótce złoży rezygnację ze swojego stanowiska. W poniedziałek rano 28 września 2020 roku dymisja ta dotarła na Uczelnię. Rektor uzasadnił ją względami zdrowotnymi i dążeniem do niewiązania jego spraw osobistych ze sprawami Uczelni. W związku z tym na 29 września 2020 roku zostało zwołane posiedzenie Rady UG z udziałem prorektorów oraz dra hab. M. Bogusza, prof. UG i mecenasa mgra M. Kumińskiego, w celu omówienia bieżącej sytuacji na Uczelni oraz sprawie jak najszybszego wyboru nowego rektora.

Dr M. Głuchowski w imieniu całej Rady UG oświadczył, że w swoich pracach Rada kieruje się odpowiedzialnością i troską za dobro wspólne, jakim jest Uniwersytet Gdański, a przy tym zachowuje zwykłą ludzką przyzwoitość.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski podziękował Radzie UG za to, że w tym trudnym okresie stanęła na wysokości zadania.

Prof. dr hab. G. Węgrzyn poinformował, że jest członkiem Rady UG i członkiem Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów i w uzupełnieniu wypowiedzi dra M. Głuchowskiego chce przedstawić, to co się działo w Centralnej Komisji. Postępowanie profesorskie dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG toczyło się według przepisów starej ustawy a ponadto był zobowiązany trzymać w niejawności wszystkie procedury toczące się w CK do czasu zakończenia danego postępowania. Procedury te nie są jawne. Wiadomo, że toczyło się postępowanie wyjaśniające, natomiast ważne są dwa aspekty. Po pierwsze jeżeli w procedurze pojawiają się jakiekolwiek wątpliwości do wniosku profesorskiego, to zgodnie z ustawą konieczna jest opinia Komisji ds. Etyki w Nauce PAN. Jeśli jest ona negatywna, to wtedy można wszcząć postępowanie albo w sprawie nieważności albo w sprawie wznowienia postępowania o nadanie tytułu profesora. Komisja ds. Etyki w Nauce zapoznała się ze wszystkimi materiałami i wydała opinię, która jest bardzo niejednoznaczna. Nie wskazuje na to, czy popełniony został czyn zabroniony w postaci naruszenia praw autorskich czy nie. Materiały, którymi wcześniej dysponowała Rada Wydziału a potem Centralna Komisja do spraw Stopni i Tytułów i Komisja ds. Etyki w Nauce nie przesądzają niczego w sprawie. W związku z czym w takim stanie rzeczy Prezydium CK zgodnie z wnioskiem Komisji ds. Etyki w Nauce powołało niezależnego recenzenta, rzeczoznawcę w osobie prof. Bogusława Kordasiewicza, który jest profesorem nauk prawnych, specjalistą prawa własności. Opinia, która wpłynęła po kilku miesiącach ewidentnie wskazuje, że Komisja ds. Etyki w Nauce PAN nie wyraziła negatywnej opinii. Opinia ta była neutralna w swoim wydźwięku. Stwierdzono, że istnieje pewna możliwość, ale absolutnie nieprzesądzająca, że został popełniony czyn zabroniony. Ponieważ jednak były pewne podejrzenia, prof. B. Kordasiewicz stwierdził, że jest podstawa do wznowienia postępowania i to było 1 września 2020 roku Dnia 28 września 2020 roku odbyło się posiedzenie Prezydium CK i we wstępnej wersji przygotowany był wniosek o wznowienie postępowania. Oznacza to, że wszystkie dokumenty byłyby z powrotem przesłane do jednostki, która prowadziła postępowanie. Prowadziła je Rada Wydziału Zarządzania UG, ale w międzyczasie zmieniły się przepisy i kompetencje do przeprowadzania spraw o nadanie tytułu profesora które zostały wszczęte przed 1 października 2019 roku, przejęły senaty uczelni. W związku z tym sprawę procedowałby Senat UG, biorąc pod uwagę nowe okoliczności należałoby całe postępowanie przeprowadzić od nowa. Na kilka dni przed posiedzeniem Prezydium CK, czyli

23 września 2020 roku ukazał się artykuł dra hab. M. Wrońskiego. W dniu 24 września 2020 roku nastąpiło ujawnienie tych zupełnie nowych okoliczności, o których nie wiedziały wcześniej ani Rada Wydziału Zarządzania, ani Centralna Komisja, która pozytywnie zaopiniowała wniosek. Także Komisja ds. Etyki w Nauce PAN nie była w posiadaniu informacji, które pojawiły się w szczególności w piśmie dra B. Kochańskiego o zapożyczeniach z jego doktoratu. Informacje pojawiły się 24 września 2020 roku. Biorąc to pod uwagę Prezydium CK 28 września2020 roku podjęło uchwałę o unieważnieniu procedury związanej z nadaniem J. P. Gwizdale tytułu profesora. Dopiero od tej pory informacja ta stała się faktycznie informacją publiczną. Wcześniej wszystko działo się w obrębie Centralnej Komisji. Należy nadmienić, że spraw tego typu, podejrzeń o zapożyczenia, naruszenie praw autorskich czy innych nieetycznych postępowań jest dużo. Praktycznie tego typu doniesienia pojawiają się w CK w każdym tygodniu i jeżeli dokument jest podpisany, to musi być rozpatrzony. Z doświadczenia wynika, że duża część tych oskarżeń okazuje się potem fałszywa, zupełnie niemająca potwierdzenia w rzeczywistości. W związku z tym prowadząc postępowanie naprawdę nie można wyrokować w jaki sposób dana sprawa się zakończy. Wszystkie wątpliwości, jakie się pojawiały absolutnie nie dawały uprawnień do tego, aby nawet przewidywać to, co wydarzyło się później.

Dr hab. S. Ołdziej, prof. UG stwierdził, że nie do końca rozumie o co dr M. Głuchowski pytał Przewodniczącego CK. Powiedziane zostało, że o postępowania, a przecież jest to informacja jawna i tak naprawdę nie trzeba się o to pytać. Komisja dokładnie odpowiedziała na pytanie stwierdzając, że toczy się postępowanie, bo ono się toczyło.

Przewodniczący dr M. Głuchowski zauważył, że w piśmie napisał: „w związku z procedurą wyboru rektora UG czy toczą się jakiekolwiek postępowania przed CK". Chodziło o postępowania w ogóle, a nie o postępowanie profesorskie. Pytanie zostało zadane precyzyjnie i 10 marca 2020 roku nadeszła odpowiedź, że toczy się postępowanie opiniodawcze.

Prof. dr hab. E. Bagińska poinformowała, że w postępowaniu w przedmiocie wniosku profesorskiego, czy w przedmiocie opinii komisji habilitacyjnej o odmowie lub nadaniu stopnia, nie ma takiego czegoś jak postępowanie opiniodawcze. Określenie to powinno wzmóc czujność, tym bardziej, że postępowanie w przedmiocie nadania tytułu profesora nauk toczyło się zgodnie z wolą Rady Wydziału Zarządzania. Centralna Komisja nie nazywa głównego postępowania dotyczącego tytułu profesora postępowaniem opiniodawczym. Można rozumieć, że chodziło tu o opinię Komisji ds. Etyki w Nauce. Wszyscy wiedzieli dlaczego sytuacja jest tak niepokojąca, wszyscy myśleli, że tytuł profesora dla dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG został zatwierdzony i skierowany do Prezydenta, bo Rektor podpisywał się pełnym tytułem.

Dr M. Głuchowski stwierdził, że do badania takich sytuacji powołane są odpowiednie organy. Centralna Komisja, która jest jednym z tych organów wydała swoje orzeczenie 28 września 2020 roku i zakończyła postępowanie. Rada Uniwersytetu Gdańskiego nie ma kompetencji, żeby w trakcie procedury wyborczej prowadzić jakieś inne działania, nie jest komisją śledczą i dlatego nie mogła ingerować w wybór rektora.

Dziekan prof. dr hab. M. Szreder zwrócił uwagę na nieprecyzyjną wypowiedź prof. dr hab. E. Bagińskiej brzmiącą: „wszyscy wiedzieli że tytuł został zatwierdzony". Prawda jest taka, że ani wszyscy wiedzieli, ani tytuł nigdy nie został zatwierdzony.

Dr hab. M. Marciniak, prof. UG poinformował, że lektura wszystkich doniesień prasowych budzi pewne wątpliwości. Z artykułu dra hab. M. Wrońskiego wynika, że Centralna Komisja po zapoznaniu się z opinią prof. A. Górskiego podjęła decyzję o wszczęciu postępowania w sprawie nieważności postępowania w sprawie nadania dr hab. J. P. Gwizdale, prof. UG tytułu profesora. Czy taka decyzja jest informacją jawną, czy niejawną? Należy zwrócić uwagę na koincydencję dat - 27 lutego 2020 roku Centralna Komisja podejmuje decyzję, a 28 lutego 2020 Rada Uczelni wskazuje kandydatów na rektora UG. Jak to wyjaśnić?

Prof. dr hab. G. Węgrzyn stwierdził, że faktycznie 27 lutego 2020 roku Prezydium CK, po otrzymaniu opinii Komisji ds. Etyki w Nauce PAN, która wpłynęła 26 lutego 2020 roku, podjęło uchwałę o wszczęciu postępowania, ale to jest tylko wszczęcie postępowania. Aby zatwierdzić tę procedurę trzeba było zatwierdzić protokół z posiedzenia Prezydium CK, co nastąpiło w kolejnym miesiącu. Do kandydata dra hab. J. P. Gwizdały, prof. UG informacja o wszczęciu postępowania została przesłana 22 kwietnia 2020 roku.

Dr M. Głuchowski zauważył, że informacja dotarła do J. P. Gwizdały dopiero pod koniec maja 2020 roku. W dniu 28 lutego 2020 roku Rada UG nie wiedziała o tym postępowaniu.

Prof. dr hab. M. Przylipiak stwierdził, że dr M. Głuchowski powiedział, iż do Rady UG dotarły pogłoski na temat pewnych nieprawidłowości. W jakiej formie te pogłoski dotarły i skąd? Co to były za pogłoski, na ile brzmiały one poważnie?

Dr M. Głuchowski poinformował, że może tylko powiedzieć, że były to pogłoski i żeby nie wywoływać dalszego „krążenia" tych pogłosek zdecydował się na napisanie pisma do Centralnej Komisji.

Dziekan dr hab. T. Dmochowski, prof. UG podziękował mecenasowi dr M. Głuchowskiemu oraz Prorektorowi prof. dr hab. K. Bielawskiemu za bardzo spokojne i odpowiedzialne wypowiedzi. Trzeba podkreślić, że w tak trudnym okresie Uczelnia daje sobie radę, funkcjonuje w trosce o dwadzieścia kilka tysiące studentów, trzy tysiące pracowników. Wszystko jest pod kontrolą, trzeba przestrzegać ustawowych terminów i wykonywać swoją pracę tak, jak dotychczas. Błąd jednego człowieka nie jest zawiniony przez drugiego. Na podstawie pogłosek nie można wyciągać wniosków, zawsze jest domniemanie niewinności. Wszyscy są zaniepokojeni, ale nie można działać pochopnie. Jest zachowana ciągłość władzy, a prasa prawdopodobnie i tak będzie dalej drążyła temat.

ad 5

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski zaproponował powrót do dyskusji na temat oświadczenia sporządzonego przez prof. dra hab. M. Przylipiaka.

Dr A. Lipińska poinformowała, że wątpliwości budzi zapis: "będziemy się starali, aby tą sprawą zajęła się zewnętrzna jednostka", bowiem wcześniej powiedziano, że sprawa powinna wrócić na Uniwersytet Gdański.

Prof. dr hab. E. Bagińska poinformowała, że w międzyczasie przejrzała przepisy dotyczące spraw dyscyplinarnych i okazało się, że obowiązują nowe przepisy, w związku z czym pragnie skorygować swoją wcześniejszą wypowiedź. Teraz już nawet wygaśnięcie

stosunku pracy nie zapobiega trwaniu postępowania dyscyplinarnego. Nie widać natomiast żadnych przepisów o właściwości, które mogłyby uzasadniać przenoszenie postępowania z jednej uczelni na drugą. Z tego co powiedziano wynika, że MNiSW nie będzie zajmowało się ewentualną sprawą dyscyplinarną. Jest to dość wygodne stanowisko, bo jest przecież działa komisja dyscyplinarna przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Rzecznik Dyscyplinarny do spraw Nauczycieli Akademickich dr hab. M. Bogusz, prof. UG powinien wypowiedzieć się na ten temat.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że w dalszym ciągu pisma, które nadeszło z MNiSW jest napisane: „Tym samym Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie posiada instrumentów prawnych do skierowania Pana zawiadomienia wobec dra hab. J. P. Gwizdały - nauczyciela akademickiego Uniwersytetu Gdańskiego, celem zbadania przez powołanego przez siebie rzecznika dyscyplinarnego. Natomiast rektor po otrzymaniu informacji o popełnieniu przez nauczyciela akademickiego czynu mającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego, poleca uczelnianemu rzecznikowi dyscyplinarnemu wszczęcie postępowania wyjaśniającego wobec tego nauczyciela, celem zbadania zasadności stawianych zarzutów." Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski stwierdził, że każdy rzecznik dyscyplinarny będzie miał konflikt interesów wewnątrz uczelni orzekając w stosunku do swojego byłego szefa.

Prof. dr hab. E. Bagińska zgodziła się, że rzeczywiście tak może być. Postępowanie powinno być prowadzone wyżej, w komisji przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. Pokrzywdzonych przez dra hab. J. P. Gwizdalę, prof. UG może być więcej. Pracownik innej uczelni może złożyć zawiadomienie w trybie postępowania karnego. Gdyby tak się stało, wszczęte postępowanie dyscyplinarne ulegnie zawieszeniu. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego na Uniwersytecie Gdańskim umożliwia mediacyjne załatwienie sprawy. Na WPiA pracuje dr hab. R. Giętkowski, prof. UG, który jest specjalistą od postępowania dyscyplinarnego. Można zasięgnąć Jego opinii, natomiast wydaje się, że nie ma możliwości, żeby inna uczelnia prowadziła sprawę.

Dziekan prof. dr hab. M. Szreder poinformował, że z uchwały można wykreślić fragment: „będziemy się starali, aby tą sprawą zajęła się zewnętrzna jednostka". Dziś nie trzeba rozstrzygać tego problemu.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski zaproponował wykreślenie tego zapisu z uchwały.

Prof. dr hab. B. Możejko zauważyła, że w pierwszym punkcie napisano: „także autorytetu i pozycji jego wielotysięcznej społeczności ludzi nauki, pracowników doktorantów i studentów", a przecież ludzie nauki to również pracownicy.

Prof. dr hab. M. Przylipak poinformował, że nastąpiła tu jakaś zmiana, bo w oryginalnym tekście było napisane: „wielotysięcznej społeczności ludzi nauki, pracowników technicznych i administracyjnych, doktorantów i studentów".

Dziekan dr hab. M. Bąk, prof. UG poinformowała, że ma uwagę dotyczącą przekazu tego oświadczenia. W jego tytule i treści pojawia się słowo „kryzys". Czy rzeczywiście należy tak epatować słowem „kryzys", które związane jest z bardzo negatywnymi odczuciami zagrożenia, konfliktów, stanów lękowych. Sytuacja jest bardzo trudna, nietypowa, a ma to być przekaz wobec interesariuszy zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych – studentów, ludzi nauki, pracowników administracji. Można lepszym określeniem byłoby „trudna sytuacja".

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że zgadza się z tą propozycją, bo słowo „kryzys" mogłoby oznaczać, że Uczelnia nie funkcjonuje tak jak powinna, co przecież jest nieprawdą.

Dr hab. A. Letkiewicz, prof. UG poinformował, że słowo „kryzys" rzeczywiście ma bardzo pejoratywne zabarwienie. Dotyczy ono pewnego rodzaju procesów funkcjonalnych w organizacji. Sytuacja jest nadzwyczajna, a pomimo to w swoich procesach funkcjonalnych Uniwersytet Gdański działa bez problemów a ciągłość władzy jest zachowana. Można użyć innego adekwatnego pojęcia, albo po prostu napisać: „w sprawie oświadczenia Senatu UG w związku z oskarżeniem Rektora UG o plagiat". Nie należy eksponować stosunkowo niewielkich problemów, które są związane z jednym faktem i wpływem tego jednego zdarzenia na całość organizacji.

Dr hab. S. Ołdziej, prof. UG zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, czy w treści uchwały powinno być napisane „rektora", czy „byłego rektora".

Prof. dr hab. E. Bagińska stwierdziła, że należy wykreślić pierwsze zdanie i zacząć od słów „…poziom rzetelność…", a w tytule napisać: „w związku z rezygnacją". Nie ma potrzeby mówienia o przyczynach rezygnacji. Ponadto należy znieść numerację, zamiast tego zrobić akapity i usunąć słowo: „oświadczamy".

Prof. dr hab. B. Możejko zauważyła, że jednak przydałoby się jakieś zdanie wprowadzające, które dałoby sygnał, że Uniwersytet Gdański nadal sprawnie funkcjonuje. Ponadto w tytule powinno być napisane: „w sprawie oświadczenia Senatu UG kadencji 2020-2024".

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski poinformował, że tekst uchwały zostanie poprawiony zgodnie z zaproponowanymi wskazówkami i będzie poddany pod głosowanie jutro, za pomocą środków elektronicznych.

Prof. dr hab. M. Przylipiak stwierdził, że słowo „kryzys" powinno pozostać. W pierwszej wersji uchwały było użyte słowo „incydent", ale mogłoby ono sugerować, że Senat UG stara się umniejszyć wagę tego wydarzenia. W odbiorze publicznym sprawa jest bardzo poważna. Słowo „kryzys" ma sygnalizować, że Senat UG ma świadomość tego, iż rzeczywiście ma miejsce bardzo poważny kryzys a sprawy nazywane są w taki sposób, w jaki są widziane w publicznym odbiorze. Słowo to powinno być użyte przynajmniej jeden raz. Prof. dr hab. M. Przylipiak poinformował, że spodziewał się dyskusji na temat trzeciego akapitu, który trochę przeciwstawia się narracji, w której były Rektor jest czarnym charakterem. Prof. dr hab. M. Przylipiak poinformował, że uczestniczył w uroczystości wręczenia trzem byłym Rektorom, czyli prof. Z. Grzonce, prof. S. Angielskiemu i prof. E. Wittbrodtowi doktoratów honoris causa i zwrócił uwagę na to, że w wykładach wszystkich laureatów znalazły się odniesienia do byłego Rektora Uniwersytetu Gdańskiego. Generalnie rzecz biorąc były one pozytywne. Powiedziano, że dr hab. J. P. Gwizdała, prof. UG przyczynił się do uporządkowania stanu nieruchomości, od 2000 roku nastąpił potężny rozwój bazy lokalowej a w ciągu ostatnich trzech lat nastąpił szczególnie dynamiczny rozwój Uniwersytetu Gdańskiego. Należy wyważyć zasługi i winy byłego Rektora. Osoby zarządzające Uczelnią muszą w sobie godzić talent menedżera i naukowca. O ile w jednym obszarze działalność J. P. Gwizdały została zakwestionowana, o tyle w drugim obszarze tak się nie stało.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski wracając do treści uchwały stwierdził, że zamiast słowa „kryzys" można użyć słów: „sytuacja nadzwyczajna" i podziękował prof. dr hab. M. Przylipiakowi za przygotowanie oświadczenia Senatu UG.

ad 6

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy z Gospodarką prof. dr hab. K. Bielawski przypomniał, że jutro odbędzie się elektroniczne głosowanie nad omawianą uchwałą, która po dopracowaniu zostanie przesłana wszystkim Senatorom i zwrócił się z prośbą o zgłaszanie kandydatów do Uczelnianego Kolegium Elektorów.

Prorektor ds. Rozwoju i Współpracy
z Gospodarką

prof. dr hab. Krzysztof Bielawski